

Budżet RFN: wzrost inwestycji i zadłużenia

Aleksandra Kozaczyńska

Po dziewięciu miesiącach funkcjonowania w ramach tymczasowego planu finansowego 18 września Bundestag uchwalił budżet federalny na 2025 r. Tak późny termin był konsekwencją rozpadu rządu SPD–Zieloni–FDP jesienią ub.r., wywołanego właśnie sporem o kształt ustawy budżetowej (zob. [Niemcy: rozpad koalicji rządzącej](#)). Przedterminowe wybory w lutym oraz prace nowego gabinetu nad projektem budżetu znacząco wydłużyły proces jego przyjęcia.

Budżet opiewa na kwotę 502,5 mld euro – o 22 mld wyższą w porównaniu z ubiegłorocznym projektem. Zerwaniem z dotychczasowym paradygmatem oszczędzania w finansach publicznych jest niemal dwukrotne zwiększenie zadłużenia w ramach regularnego budżetu, co wraz z innymi środkami pozabudżetowymi powiększy dług publiczny o 143 mld euro. Tak wysokie zadłużenie ma służyć pobudzeniu wzrostu gospodarczego poprzez zwiększenie wydatków publicznych na infrastrukturę i modernizację sił zbrojnych (zob. wykres 1). Całkowite nakłady na obronność wyniosą 86 mld euro. Mają one rosnać w najbliższych latach i osiągnąć poziom 153 mld euro w 2029 r.

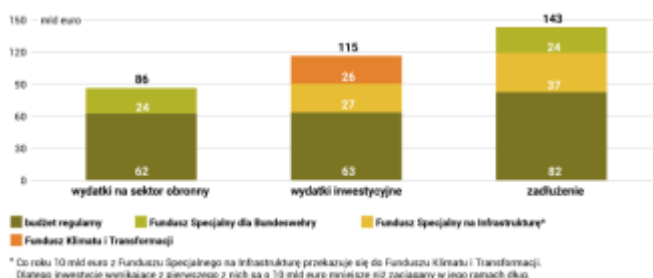
Ambitne plany inwestycyjne rządu CDU/CSU–SPD doprowadzą do znacznego wzrostu tegorocznego zadłużenia, co utrudni konsolidację budżetu w przyszłych latach. Pomimo zapowiadanych zmian rządzącym wciąż brakuje spójnej koncepcji ograniczenia wydatków oraz reformy systemów emerytalnego i świadczeń socjalnych.

Komentarz

- **Pierwszym sprawdzianem skuteczności proponowanych reform gospodarczych będzie realizacja inwestycji w ramach budżetu 2025 r.** Zapowiedzi kanclerza Friedricha Merza (CDU) dotyczące poprawy warunków ramowych dla przedsiębiorstw nie przełożyły się na wzrost optymizmu w gospodarce. Złamanie obietnicy obniżenia cen energii dla wszystkich podmiotów negatywnie wpłynęło na zaufanie wyborców: zaledwie 22% z nich wyraża zadowolenie z dotychczasowej pracy gabinetu. Gospodarka RFN mierzy się z groźbą dezindustrializacji, a także widmem końca modelu bazującego na eksporcie. W pierwszej połowie roku upadło o 12,2% firm więcej niż w analogicznym okresie 2024 r., a niemieckie samochody przegrywają walkę o konkurencyjność z chińskimi markami. Dlatego władze zamierzają pobudzić popyt wewnętrzny i spożytkować 115 mld euro na inwestycje jeszcze w tym roku, na co mają zaledwie trzy miesiące. Na przeszkodzie realizacji tego planu stoją rozbudowane obowiązki sprawozdawcze, które regularnie opóźniają proces wydawania środków publicznych.

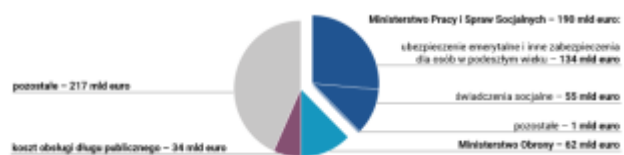
- **Negatywne konsekwencje ekspansywnej polityki fiskalnej nastawionej na pobudzenie wzrostu gospodarczego staną się widoczne w latach 2027–2029.** Luka budżetowa na ten okres szacowana jest na ok. 172 mld euro, co wywołuje zaniepokojenie o stan finansów publicznych. Wicekanclerz i minister finansów Lars Klingbeil (SPD) jeszcze w listopadzie br. zamierza przystąpić do prac nad budżetem na rok 2027 (standardowo powinno to nastąpić wiosną 2026 r.) w celu jego konsolidacji i domaga się większych oszczędności w ministerstwach. Dziurę budżetową generują m.in. rosnące odsetki od zaciąganych długów i zmniejszone wpływy podatkowe wynikające z przyjętego w lipcu pakietu ulg dla przedsiębiorstw (zob. [Bundestag przyjmuje pakiet ulg podatkowych dla biznesu](#)). Szansę na złagodzenie presji konsolidacyjnej niesie wygenerowanie szybszego wzrostu gospodarczego (szacowanego obecnie na ok. 1% w 2026 r.) i tym samym zwiększenie przychodów podatkowych. Ma się do tego przyczynić przede wszystkim pozabudżetowy Fundusz Specjalny na Infrastrukturę, którego środki przeznaczone są na inwestycje. Według analizy Bundesbanku znaczna część tych pieniędzy posłuży jednak do łatania dziur w budżecie: w 2025 r. nakłady na infrastrukturę mają wzrosnąć zaledwie o 2,5 mld euro względem roku poprzedniego.
- **Rządowi brakuje klarownej strategii ograniczenia zwiększających się wydatków.** Szczególne obciążenie dla stabilności finansowej państwa stanowią rosnące koszty ubezpieczeń społecznych i świadczeń socjalnych, będące konsekwencją przede wszystkim starzenia o się społeczeństwa (zob. wykres 2). Koalicjanci prezentują sprzeczne koncepcje uporania się z tym problemem. CDU/CSU zapowiedziało „jesień reform”, mającą polegać na zmianach w systemie zasiłków społecznych, a w pierwszej kolejności na ograniczeniu świadczenia obywatelskiego (jego roczny koszt ocenia się na ok. 29,6 mld euro). Na taki krok nie zgadzają się socjaldemokraci, którzy źródło nowych środków widzieliby w podniesieniu podatków dla najbogatszych. Brakuje także spójnej strategii dotyczącej systemu emerytalnego i niedoboru wykwalifikowanej siły roboczej. Rząd unika wdrożenia niepopularnego postulatu podniesienia wieku emerytalnego – zamiast tego wprowadził ulgi podatkowe dla pracujących emerytów. Paradoksalnie nie uporano się z problemem wcześniejszego przechodzenia na emeryturę: w 2024 r. do czasu osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego pracowało tylko 40% Niemców. Przygotowanie reform mają wspierać powołana we wrześniu przez Federalne Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych komisja ds. socjalnych oraz komisja emerytalna, która rozpocznie działalność w styczniu 2026 r.

Wykres 1. Struktura wybranych wydatków i wzrost zadłużenia w 2025 roku z podziałem na źródła budżetowe i pozabudżetowe



Źródło: Bundestag, Federalne Ministerstwo Finansów.

Wykres 2. Budżet federalny RFN na 2025 rok



Źródło: Bundestag, Federalne Ministerstwo Finansów.